

RYNEK MIEJSKI NA ANTROPOLOGICZNEJ MAPIE ŚRÓDMIEŚCIA BIAŁEGOSTOKU

Agnieszka Kłopotowska¹, Maciej Kłopotowski²

¹Zakład Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, Politechnika Białostocka

²Katedra projektowania Architektonicznego, Politechnika Białostocka

^{1,2}Katedra Architektury Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, Politechnika Lubelska

¹Department of Urban and Spatial Planning, Białystok Technical University

²Department of Architectural Design, Białystok Technical University

^{1,2}Department of Architecture, Town Planning and Spatial Planning, University of Technology in Lublin

Streszczenie. Niniejszy tekst prezentuje pięć kolejnych etapów rozwoju białostockiego rynku (placu miejskiego). W tekście wskazano determinanty i efekty przekształceń przestrzennych placu. Zaprezentowano ewolucję układu urbanistycznego oraz przemiany zabudowy rynku. Celem prowadzonych badań była analiza roli, jaką białostocki rynek odgrywał w życiu miasta w poszczególnych przedziałach dziejowych.

Słowa kluczowe: Białystok, plac miejski, rynek, Rynek Kościuszki

WPROWADZENIE

Wśród niezliczonych definicji miasta swoją aktualność zdolne były zachować jedynie te, które nie próbowały klasyfikować go w raz na zawsze zamkniętej formule. W dynamicznym ujęciu antropologii architektury miasto wydaje się poddawanych nieustannej ewolucji żywym organizmem, z niezwykłą, wręcz duchową wrażliwością reagującym na zachodzące wokół wydarzenia i zjawiska. Jednak ów odcisnięty w architekturze świadek historii odgrywa w niej równocześnie czynny udział, z potężną siłą materii determinując wszelkie płaszczyzny ludzkiej egzystencji.

Miasto jest zatem mechanizmem zwrotnym – delikatnym i inteligentnym instrumentem, który analizuje i generuje przemiany, stwarza i rozwiązuje problemy, zawiera w sobie emocje mieszkańców i oddaje ich wielokrotnione echa. Ewoluuje stadia kruchej równowagi przestrzeni architektonicznej i egzystencjalnej od wieków w spektakularny sposób ilustrowały centra miast. To właśnie one – ze względu na swą atrakcyjność – stanowiły strefy najbardziej podatne na zmiany, a jednocześnie – ze względu na swoją rangę – pozostawały najbardziej opiniotwórcze. Poddając ocenie efekty przemian zachodzących w obszarach śródmiejskich na przestrzeni wieków nie wolno przeoczyć kryteriów czasu –

czyniącego z architektury odbicie ambicji, władzy, możliwości, mentalności czy wreszcie obsesji – autora, fundatora czy może odbiorcy dzieła.

Wśród wielu polskich miast, interesujące wydają się kolejne losy białostockiego rynku – placu, który w zawirowaniach historii wielokrotnie walczył o swą tożsamość i swoją rangę, który w zależności od sytuacji dziejowej bywał już: ilustracją splendoru fundatorów, narzędziem władzy, instrumentem propagandy czy symbolem odzyskanej wolności i który, jak się wydaje, intensywnie poszukuje współcześnie swojej formuły, odpowiadającej demokratycznym wartościom, ale i surowym normom obyczajowym spolaryzowanego społeczeństwa. Cofając się w czasie, można wskazać kolejno po sobie następujące przedziały dziejowe, odzwierciedlające ewoluującą rolę rynku na antropologicznej mapie Białegostoku.

GENESIS

Ślady białostockiego rynku sięgają XV w., kiedy to na skrzyżowaniu traktów wiodących w kierunkach pobliskich miejscowości – Suraż, Wasilków i Choroszcz w spontaniczny sposób uformowało się widlicowe poszerzenie z charakterystyczną jeszcze zabudową. W połowie XVI w. w południowo-wschodniej części placu, w miejscu współczesnych zabudowań klasztoru Sióstr Miłosierdzia wzniesiony został drewniany kościół. W latach 70. w sąsiedztwie kościoła stanęła karczma.

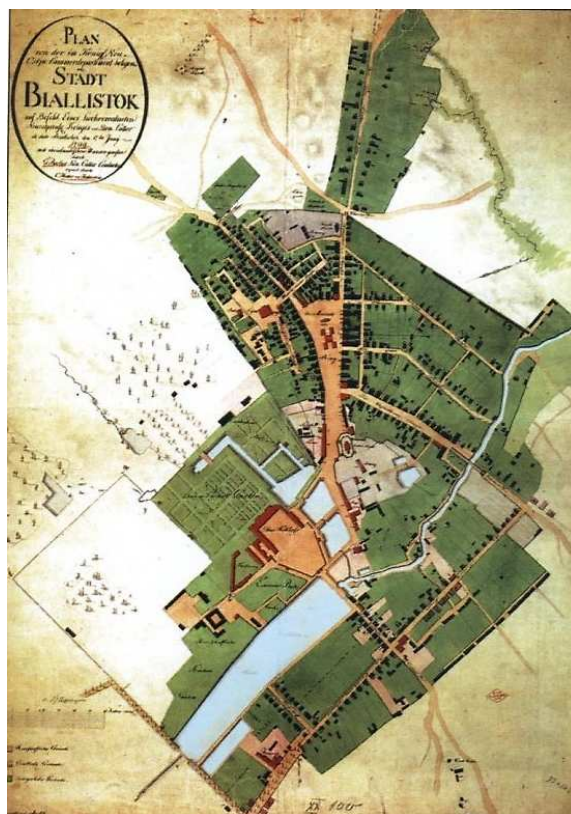
WERSAL PÓŁNOCY

Zasadniczy przełom w dziejach białostockiego rynku przyniósł koniec XVII w., kiedy prywatny wówczas Białystok zyskał rangę głównej rezydencji możnowładców Branickich. Pozostałości „widlicówki” nie przystawały do nowoczesnej wizji osiadłego tu na stałe Jana Klemensa. Odtąd wszelkie decyzje urbanistyczne dotyczące miasta podporządkowano fascynującej swym rozmachem idei barokowego założenia pałacowo-ogrodowego. Białystok stał się w tym czasie niejako oprawą dla pałacu.

W 1708 r., inicjatywą hetmana powołano komisję do spraw przebudowy centrum miasta. Po uporządkowaniu praw własności ostatecznie zdefiniowano kształt rynku. Wydłużone pierzeje: północna i południowa, lekkim wygięciem w centralnym punkcie placu wyznaczały funkcjonalny podział przestrzeni na część wschodnią – związaną z rezydencją i część zachodnią – pełniącą funkcje miejskie. Prace nad kształtem centrum dwukrotnie przerywały wielkie pożary z 1726 i 1753 r., po których zapadła decyzja o konieczności zlokalizowania wokół rynku budynków murowanych bądź murowanych ścian frontowych. Narożniki przy wlotach ulic akcentować miały reprezentacyjne, dwukondygnacyjne

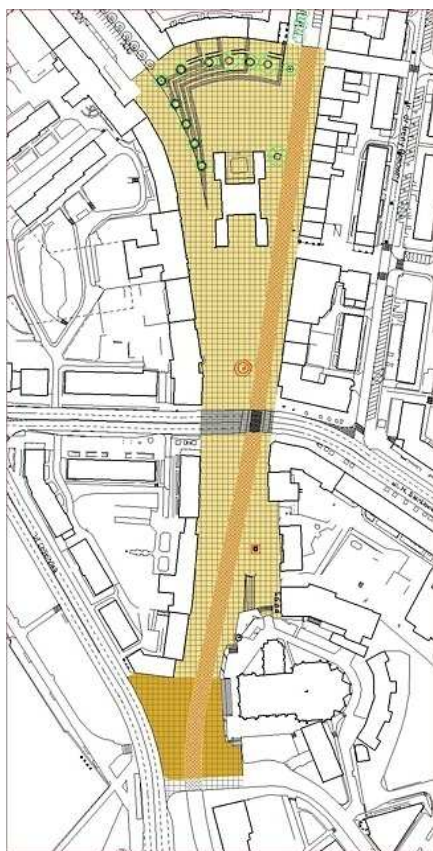
kamienice. W zrealizowanych zgodnie z tym zamierzeniem harmonijnych pierzejach wokół rynku wyróżniały się wyraźnie budynki kamienicy „Pod Łosiem” i kamienicy dworskiej, zlokalizowanych po obu stronach ul. Wasilkowskiej. W narożniku ulicy Suraskiej zlokalizowana została poczta, a początek ul. Choroskiej wyznaczały narożne zabudowania karczmy „Pod Łabędziem”.

Plan miasta wykonany w 1799 r. przez G. Beckera ukazuje już widok imponujący – osiowe założenie pałacowe, otoczone stawami i zatopione w uporządkowanej zieleni parkowej oraz sprzężony z nim integralnie rynek, z ratuszem i nowym kościołem wspólnie nanizanymi na drugą, ukośną oś kompozycyjną (ryc. 1). Na szczególną uwagę zasługuje usytuowany pośrodku placu ratusz, który ze względu na ukształtowany w tym czasie układ przestrzenny bryły był ewenementem w skali kraju. Budynek zakomponowany został jako układ pięciu prostopadłościennych brył zbliżony w planie do kształtu litery „H”. Przekryty dachem łamanym polskim centralnie usytuowany korpus główny z wieżą zegarową, góruje nad czterema prostokątnymi alkierzami o czterospadowych dachach wychodzących z narożników głównej bryły.



Ryc. 1. Plan miasta Białegostoku, wykonany w 1799 roku przez G. Beckera (źródło: www.skyscrapers.com)

Fig. 1. Plan of the city of Białystok, made in 1799 by G. Becker (source: www.skyscrapers.com)



Ryc. 2. Koncepcja modernizacji Rynku Kościuszki w Białymstoku, projekt z 2008 r.
(źródło: www.bialystok.pl)

Fig. 2. Conception of modernization of city market in Białystok, plan – 2008 (source: www.bialystok.pl)

Ciekawostką białostockiego ratusza jest fakt, że w zasadzie nigdy nie spełniał on w pełni funkcji siedziby Magistratu. Po otrzymaniu praw miejskich przez szereg lat sesje rady miejskiej odbywały się nie w ratuszu, ale w mieszkaniu burmistrza. Od 1757 r. przeprowadzano je wprawdzie „na ratuszu”, jednak ograniczona powierzchnia pomieszczenia pod wieżą i niewielka izba na poddaszu nie dawały możliwości zorganizowania archiwum ani dodatkowych pokoiów urzędniczych. Nie taka była też rola przewidziana przez hetmana Branickiego dla tego budynku. Ratusz w Białymstoku miał raczej świadczyć o dobrym guście właściciela, zachęcić przyjeżdżających tu możliwych gości do zwiedzenia miasta, stanowić wraz z placem ratuszowym przedsmak przepychu magnackiej rezydencji. Reprezentuje zatem znany w Europie typ ratusza handlowego, zwanego również „kramicami”. Z licznych zachowanych przekazów wynika, że towary sprzedawane w kramach białostockiego ratusza – sukno, jedwabie, wyroby futrzarskie – wyróżniały się najwyższą jakością (i równie wysoką ceną!).

Za zachodnimi alkierzami ok. 1772 r. powstał murowany budynek wagi miejskiej, początkowo mieszczący kłodę wzorcową, oraz inne miarki odceniane przez władze miasta. W późniejszym etapie obiekt ten został adoptowany na kolejne sklepy. W XVIII w. targi na miejskim rynku odbywały się dwukrotnie w tygodniu – w niedziele i czwartki – zgodnie z przywilejem Jana Klemensa. Miasto wypełniało się wówczas okolicznymi włościanami i handlarzami. Najważniejszy w roku jarmark odbywał się w dniu imienin hetmana – 24 czerwca¹.

O powodzeniu żydowskich kramów świadczyła zgłaszana przez kupców potrzeba poszerzenia alkierzy ratusza. Rozbudowa ta miała miejsce około 1807 r. W 1838 r. planowano zlokalizowanie na ratuszowej wieży pożarowej strażnicy alarmowej. Pozostaje niejasne czy projekt ten zrealizowano, faktem jest jednak, że na przełomie XIX i XX w. wokół latarni pojawił się pomost strażacki. Jak pisze Ewa Zeller-Narolewska:

Ratusz, którego cztery alkierze wyznaczały cztery dziedzińce, był ważnym elementem organizującym przestrzeń rynku, który dzięki temu dzielił się na dwa mniejsze, trapezoidalne przestrzenie, dekorowane i monumentalizowane dzięki ustawieniu po obu stronach ratusza wolno stojących rzeźb [Lechowski i Zeller-Narolewska 2003, s. 8.].

Chodzi tutaj o figurę św. Floriana, patrona straży pożarnej, usytuowaną ok. 1753 r. od wschodniej części rynku, oraz o figurę bogini Temidy – personifikacji sprawiedliwości, strzegącą uczciwości transakcji handlowych zawieranych w części zachodniej. W sąsiedztwie posągu znajdowały się również studnia i miejski pręgierz². Ku końcowi miał się okres prywatnego miasta – rezydencji magnackiej. W 1796 r. rządy przejęli Prusacy, tworząc w mieście stolicę departamentu. Szansę na odzyskanie utraconej wolności białostoczanie wiązali z wojсками Napoleona. Mocą traktatu tylżyckiego z 1807 r. obwód białostocki przyznano jednak carowi Aleksandrowi I. Zwierzchność tę podtrzymywał również w 1815 r. Kongres Wiedeński. Marzenia o niepodległości gasły coraz bardziej wraz z upadkiem powstania listopadowego.

MANCHESTER PÓŁNOCY

Ten ciężki pod względem politycznym okres otworzył jednak perspektywę rozwoju gospodarczego. Wobec rosnących gwałtownie cł na granicy między Cesarstwem Rosyjskim a Królestwem Polskim, Białystok, położony na szlaku w kierunku wschodnim, a jednocześnie w pobliżu Prus, szybko przekształcił się w ważny ośrodek przemysłowy. Zasadniczym czynnikiem otwierającym przed miastem szansę dalszego rozwoju był fakt, że znalazł się on na trasie uruchomionej w 1862 r. Magistrali Petersbursko-Warszawskiej. Niezwykle cenne oka-

¹ Zwyczaj ten kontynuuje do dziś Muzeum Podlaskie.

² Nie jest natomiast znana dokładna data zmiany funkcji pomieszczenia pod wieżą ratuszową wykorzystywanego pierwotnie jako więzienie. Być może fakt ten miał miejsce w 1838 r., kiedy to oddano do dzierżawy sklep „W sieni miejskiej wieży ratuszowej”.

zało się również połączenie kolejowe Białystok – Wołkowysk – Baranowicze, zapewniające wymianę towarów z Moskwą oraz zmodernizowana szosa do Warszawy. W erze „Manchesteru Północy” sielski krajobraz Białegostoku na zawsze odmieniły piony kominów fabryk i tkalni, choć, jak pisze Adam Dobroński:

O wyglądzie miasta decydowały nie tyle te wielkie kompleksy fabryczne z dymiącymi kominami, lecz zakłady małe, prymitywnie niekiedy urządzone, związane z kapitałem żydowskim [Dobroński 2001, s. 87].

Chaotyczny ich rozwój i brak wyodrębnionej dzielnicy przemysłowej sprawiał, że w zadbane dotąd dzielnice wdarły się prowizoryczne zabudowania, a elegancki obraz miasta psuły „zabłocone i smrodliwe podwórka pełne szopek i chlewików” [Dobroński 2001, s. 102]. Zmianie uległ również krajobraz rynku, odzwierciedlający zmianę rangi jego poszczególnych stref. Plac miejski, nazywany dotychczas rynkiem, zyskał wówczas nazwę Placu Bazarowego, zaś wschodnia jego część, nazywana poprzednio „ulicą z rynku do pałacu idącą” zmieniła nazwę na ulicę Bazarno-Niemiecką.

Przy ogrodzeniu północnym pałacu (ul. Kilińskiego) widać już było tylko niewielkie pozostałości wysychającego stawu, który zamierzano zmienić w bulwar [Dobroński 2001, s. 76].



Ryc. 3. Rynek w Białymstoku. Waga miejska i ratusz, około 1897 r. źródło: (www.skyscrapers.com)

Fig. 3. City Market in Białystok. City scales and City-hall, about 1897 (source: www.skyscrapers.com)

W tym okresie nastąpiła również rozbudowa wagi miejskiej, która tworzyła teraz wraz z ratuszem wspólną halę targową (ryc. 3). Zmianie uległo również wyposażenie placu. W latach 60. XIX w. z rynku usunięto figury św. Floriana i Temidy. W 1892 r., wraz z utworzeniem miejskiej sieci wodociągowej w centralnej części rynku, u wylotu ul. Mikołajewskiej (ob. Sienkiewicza) pojawiła się natomiast fontanna. Wodotrysk ozdobiła wówczas rzeźba trzech młodzieńców

symbolizujących odpowiednio: muzykę, rolnictwo, rybołówstwo. Dalsze koleje losu fontanny miały odtąd odzwierciedlać przekształcenia funkcjonalno-przestrzenne rynku, dokonujące się w nadchodzących latach.

DROGA KU NIEPODLEGŁOŚCI

W przededniu I wojny światowej mieszkańcy Białegostoku prosperowali dobrze, korzystając z pomyślnej koniunktury gospodarczej. Jak pisze Adam Dobroński:

Nadciągający światowy konflikt zbrojny nie wywierał wielkiego wpływu na życie w Białymstoku, natomiast powody do zadowolenia miała większość właścicieli fabryk, w tym włókienniczych, ze względu na rosnące zamówienia [Dobroński 2001, s. 108].



Ryc. 4. Rynek Kościuszki, fontanna i płyta Nieznanego Żołnierza, dalej ratusz, 1937 r.
(źródło: materiały Marii Kolendo 1912–1980, sygn. 24–8, www.bialystok.ap.gov.pl)

Fig. 4. City market, fountain and Monument of an Unknown Soldier, beyond City-hall, 1937
(source: archives of Maria Kolendo 1912–1980, sygn. 24–8, www.bialystok.ap.gov.pl)

Na przekór zaostrzającym się przepisom policyjno-administracyjnym w mieście coraz silniej odżywały idee wolnościowe. Warunki względnego spokoju przerwały nagłe bombardowania. Rankiem, dwudziestego kwietnia 1915 r. na miasto runęło 150 bomb, zabijając 13 osób. Pięć dni później ponad rynkiem zawisł niemiecki sterowiec. Zbliżający się front zmusił carskie wojska do ucieczki. Spalony przez Rosjan, wyniszczony Białystok dostał się w ręce nowych okupantów, którzy błyskawicznym tempie usuwali zniszczenia wojenne, przywracając elektryczność i wodę. Białystok zmienił również swój wygląd – miejsce rosyjskich napisów i szyldów zajęły niemieckie. Zmieniał się także wygląd placu. W 1918 r. przed wejściem do ratusza stanął niemiecki pomnik ku

pamięci bojowników poległych za ojczyznę w latach 1915–1918. Po odzyskaniu niepodległości obok jego ośmiobocznej kolumnady umieszczono drewniany obelisk z polskim godłem, upamiętniający powstanie styczniowe. Sam ratusz nadal stał jednak „[...] odrapany, ubogi, niezbyt przypominający dawne świetne czasy” [Dobroński 2001, s. 122].



Ryc. 5. Rynek Kościuszki w roku 1940, stan z okresu okupacji sowieckiej, po rozebraniu ratusza (źródło: www.req.pl)

Fig. 5. City market in 1940, in period of soviet occupation, after disrupcion the City-hall (source: www.req.pl)

W 1919 r. plac wokół ratusza zyskał odzwierciedlającą narodowy entuzjazm nazwę Rynku Kościuszki. Po kolejnych sześciu latach przystąpiono do wykonania prac porządkujących centrum miasta. W tym czasie usunięto niemiecki pomnik. Przed ratuszem założony został ogrodzony parkanem skwer z centralnie położoną Płytą Nieznanego Żołnierza (ryc. 4), obecnie znajdującą się na cmentarzu wojskowym. Miejsce to stało się odtąd oprawą wszystkich uroczystości patriotycznych, czemu sprzyjał reprezentacyjny charakter wschodniej części rynku z zachowanym kościołem oraz budynkami z czasów Branickich.

Zachodnia część rynku wraz z ratuszem nadal pełniła rolę kompleksu handlowego, przedstawiając wraz z wpadającą do niej ul. Lipową (od 1931 r. marszałka J. Piłsudskiego) niedbały, chaotyczny widok. Od strony ul. Suraskiej, zlokalizowany został przystanek autobusowy komunikacji pozamiejskiej. Liczne reklamy, np. na budynku wagi miejskiej odzwierciedlały znamienne dla tego czasu fascynację motoryzacją. Pełen gwaru za dnia rynek nocą pozostawał nieprzyjemnym tonącym w ciemnościach miejscem, aż do chwili, kiedy dzięki iluminacji ratusza girlandami żarówek zyskał niepowtarzalny, urokliwy klimat. Pod koniec lat 30. nad nieledwie podźwigniętym z upadku Białymstokiem zawiśła już groźba nowej wojny

W czasie II wojny światowej Białystok padł ofiarą najpierw okupacji niemieckiej, a następnie sowieckiej, czego oddźwiękiem stało się nadanie rynkowi wraz z ul. Piłsudskiego i Kilińskiego w 1940 r. nazwy Sowiecka. Jednak najbardziej bolesnym zniwem okupacji stało się rozebranie przez Sowietów ratusza –



Ryc. 6. Rynek Kościuszki w roku 1942, stan z okresu okupacji niemieckiej, mapa propagandowa III Rzeszy (źródło: www.req.pl)

Fig. 6. City market in 1942, in period of german occupation, propaganda map of III Reich (source: www.req.pl)



Ryc. 7. Rynek Kościuszki w roku 1944, zniszczenia wojenne (źródło: www.req.pl)

Fig. 7. City market in 1944, war disruptions (source: www.req.pl)

symbolu Rzeczypospolitej, na którego miejscu planowano wybudowanie potężnego pomnika Stalina (ryc. 5). W roku 1941 powracająca ofensywa niemiecka znowu oddała miasto w ręce poprzedniego okupanta. Na pustym rynku stanęła propagandowa tablica obrazująca potęgę III Rzeszy (ryc. 6). Rok później nazwę rynku zmieniono na Gross Markt. Śródmieście Białegostoku podzieliły mury żydowskiego getta. Udręczone zbrodniami miasto trwało aż do roku 1944, kiedy runęło niemal doszczętnie zniszczone. Pod gruzami znalazła się cała zabudowa rynku (ryc. 7).

PRL

Głównymi autorami powojennej odbudowy Rynku Kościuszki byli Władysław Paszkowski (od 1945 r. konserwator zabytków) oraz Stanisław Bukowski (inicjator oraz kierownik Pracowni Konserwacji Zabytków Architektury). O atmosferze nacisków politycznych, w jakiej powstawały projekty odbudowy, świadczyć może m.in. fakt, że pierwszy powojenny spis zabytków miasta, wykazujący budynki związane z Janem Klemensem Branickim nie zawierał zburzonego ratusza. Świadectwem trudności, z jakimi musieli borykać się konserwatorzy, były również używane przez nich na potrzeby oficjalnych dokumentów „stosowne” nazwy odbudowywanych obiektów. Przykładem może być tu Pałac Kultury Ludowej, czyli pałac Branickich, w którym miejski konserwator po szybkiej odbudowie planował umieścić muzeum regionalne. Decyzją władz budynek stał się jednak siedzibą Akademii Lekarskiej³.



Ryc. 8. Rynek Kościuszki w roku 1955, odbudowa ratusza (źródło: www.req.pl)

Fig. 8. City Market in 1955, reconstruction of the City-hall (source: www.req.pl)

Stało się jasne, że podobne problemy czekają również centrum miasta wraz z Rynkiem Kościuszki. Od 1945 r. powstał szereg planów i projektów odbudowy centrum miasta, w tym opracowany w latach 1945–1946 plan Stanisława Bukowskiego i Leszka Dąbrowskiego; plan I. Tłoczka i Zielińskiego, wykonany w 1948 r. na zlecenie RDPP; plan K. Jeziorańskiego i K. Widawskiego z lat 1949–1950. Ostatecznie odbudowa śródmieścia odbywała się w głównej mierze według opracowania Jana Glinki, który w swym „Studium historyczno-urbani-

³ Do dnia dzisiejszego pałac zajmuje Akademia Medyczna.

stycznym do planu zagospodarowania przestrzennego Białegostoku” odwoływał się do wartości czystej kompozycji Branickiego, traktując następujące potem przebudowy jako bezplanowe zanieczyszczenia. Nacisk tego projektu położony był przede wszystkim na rolę, jaką w XVIII-wiecznym planie Białegostoku pełnił plac ratuszowy i sam ratusz. Był to oczywisty pretekst do podjęcia omijanej dotąd trudnej kwestii odbudowy ratusza. Projekt Glinki rzeczywiście przeformowano w 1955 r., kiedy po bardzo szybkiej odbudowie, prowadzonej wbrew lokalnym władzom, budynek ratusza przeznaczono na siedzibę Muzeum Okręgowego (ryc. 8).

Całkowitemu przewartościowaniu uległ jednak sam Rynek Kościuszki. Projekt usprawnienia ruchu kołowego w centrum miasta zaowocował wykonaniem przebiecia ul. Sienkiewicza w kierunku ul. Legionowej. Odcinek ten, ułatwiający co prawda komunikację przeciął i niejako oderwał plac, dotąd integralnie połączony z pałacem Branickich. Fontanna, znajdująca się na trasie przebiecia została wówczas przeniesiona na skwer za ratuszem. Dalsze usprawnienia ruchu miejskiego miały przynieść dwie potężne arterie – trasa W-Z (aleja I Maja, współcześnie al. J. Piłsudskiego), oraz Aleja Pochodów (współcześnie ul. M. Curie-Skłodowskiej). Oba wykonane założenia urbanistyczne stały się jednocześnie formalną konkurencją dla pierwotnego serca miasta, rozbijając konsekwentną XVIII-wieczną kompozycję Białegostoku. Opracowanie Glinki stało się podstawą układu urbanistycznego odbudowywanych pierzei rynku, jednak skala zabudowy została znacznie podwyższona w stosunku do niskiej, w większości jednokondygnacyjnej zabudowy z czasów Branickich.

Zrealizowana w latach 50. zachodnia pierzeja placu oraz fragment ul. Lipowej są architektoniczną fantazją, utrzymaną w duchu socrealizmu romantycznego, odwołującego się do architektury swojskiej. Barokowych reminiscencji unika natomiast monumentalna pierzeja południowa, utrzymana w klimacie przedwojennego modernizmu. We wschodniej części rynku odbudowane zostały, choć ze zmianami XIX-wieczne zabytkowe obiekty. Rolę rynku jako placu miejskiego ostatecznie wykluczyły nasadzenia skweru utworzonego od zachodniej strony ratusza zgodnie z tendencją, która zniekształciła w latach 60. rynki wielu miast komunistycznej Polski.

WOLNA RP

Kolejny rozdział w historii Rynku Kościuszki przyniosła niewątpliwie transformacja ustrojowa zapoczątkowana w 1989 r. (ryc. 9). Długo tamowana tęsknota za wolnością domagała się swoich symboli. Wyrazem patriotycznych emocji pierwszych lat demokratycznej III RP było odsłonięcie w listopadzie 1991 r. pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego, autorstwa Jana Wakulińskiego. Pomnik, który stanął w dość przypadkowym miejscu wschodniej części rynku, stał się odtąd sceną niemal wszystkich uroczystości państwowych. Białystok szukał

jednak nie tylko możliwości emanacji wzniosłych idei. Jak każde odżywające gwałtownie miasto poszukiwał własnej tożsamości, wyrażonej związkiem przeszłości i teraźniejszości – symboli miasta, zrozumiałych dla wszystkich pokoleń. Z takiej potrzeby narodził się zakomponowany w 1996 r. przez Roberta Panka historyzujący hejnał Białegostoku, rozbrzmiewający dzisiaj w każde południe z ratuszowej wieży.



Ryc. 9. Rynek Kościuszki stan z lat 90. XX w. (źródło: www.bialystok.pl)

Fig. 9. City market in 90. XX century (source: www.bialystok.pl)

Po raz kolejny świadkiem przemian stała się również fontanna, wybudowana na nowo w 2002 r. kopia XIX-wiecznego pierwowzoru. Fontanna ta, zlokalizowana na wschód od ratusza na niewielkiej „wysepce” otoczonej komunikacją stała się ulubionym miejscem spotkań młodzieży. Dała również początek nowej miejskiej tradycji – tutaj, na tle podświetlonego ratusza, podobnie jak na białostockich Plantach, fotografują się niemal wszystkie nowo zaślubione pary. Kolejną tradycją związaną z rynkiem stał się niewątpliwie kontynuowany przez Muzeum Podlaskie zwyczaj świętojańskich jarmarków niegdyś organizowanych z woli hetmana. W krajobraz rynku zapisały się również na stałe kiermasze regionalnych potraw, bożonarodzeniowe stajenki z żywymi zwierzętami oraz wielkanocne zagrody, lokalizowane od strony białostockiej Fary, itd. (ryc. 10). Podobne spontaniczne symbole miejskiej tożsamości od szeregu lat cieszą się dużą popularnością.

Białostoczan podzieliła natomiast realizowana w ubiegłym roku kontrowersyjna przebudowa zachodniej części Rynku Kościuszki, mająca na celu ożywienie centrum miasta i stworzenie prawdziwego placu – „salonu miasta” (ryc. 2).

Już na progu przedsięwzięcia wiele głosów sprzeciwu wzbudziła kwestia likwidacji zażezwionego skweru. Ostatecznie, mimo licznych akcji protestacyjnych, niemal wszystkie drzewa zostały przesadzone do parku im. Jadwigi Dziekońskiej. Fakt ten przyczynił się niewątpliwie do „rozwiązania” problemu natury socjologicznej, dając możliwość łatwej kontroli nad przestrzenią chętnie dotąd odwiedzana przez grupy wykluczone poza społeczny nawias. Jednocześnie jednak obnażył drastycznie inną bolączkę Białegostoku – odsłonięty widok ukrytej dotychczas pierzei południowej stał się pretekstem dalszych sporów o sensowność inwestycji. Przebudowę rynku poprzedziły wykopaliska archeologiczne, które odsłoniły fundamenty wagi miejskiej. Po zagorzałej dyskusji na temat wartości historycznej i możliwości ekspozycji odkrytych murów ostatecznie zdecydowano o wyróżnieniu ich przebiegu rysunkiem płyt kamiennych. Decyzja ta, podjęta wbrew woli projektanta przebudowy, arch. Zenona Zabagło, wpłynęła na jego rezygnację z kontynuacji projektu.



Ryc. 10. Rynek Kościuszki marzec 2008 r. Jarmark wielkanocny (źródło: www.bialystok.pl)

Fig. 10. City market in march 2008 (source: www.bialystok.pl)

Kolejną koncepcję opracował warszawski architekt Mariusz Pałaszewski. Efekt przedsięwzięcia z pewnością może budzić mieszane odczucia – ściśnięty w niewielką nieckę, przytłoczony potężnymi, amfiteatralnymi schodami plac wydaje się oderwany ul. Suraskiej, w którą kiedyś łagodnie przenikał. Nieudolnie zakomponowane wydają się również elementy małej architektury, wyrastające niebezpiecznie z gładkiej powierzchni latarnie, niebezpieczne, zapadnięte pochylnie, dwustronne ławki ustawione tuż obok pędzących ul. Lipową samochodów, szukające swojego miejsca kwietniki – dają powody do rozczerwiania. Stosunkowo najmniej kontrowersyjnym elementem wystroju placu jest rytmiczne oświetlenie podstopni, dające nocą ciekawy efekt. Całość inwestycji nie wy-

dała się ostatecznie przekonywać Białostoczan, o czym świadczyły pustki na placu miejskim niedługo po uroczystości jego otwarcia. Władze podjęły jednak starania, aby wytworzyć w mieszkańcach potrzebę i wskazać możliwość korzystania z placu – zimą utworzono tu pierwsze w Białymstoku odkryte sztuczne lodowisko. Ów modny ostatnio, komercyjny element zimowego krajobrazu wielu miast świata okazał się atrakcją, która przyciągnęła mieszkańców do centrum.

PODSUMOWANIE

Zarysowany pokrótce problem Rynku Kościuszki świadczy o konieczności szerokiej, wielopłaszczyznowej analizy jego uwarunkowań i potencjału w nieustannie rozwijającym się mieście. Brak realnego spojrzenia na współczesną sytuację placu stał się prawdopodobnie głównym defektem przedsięwzięcia jego przebudowy. Dużych nadziei na ożywienie centrum nie może dawać jego odcięcie komunikacyjnymi arteriami miasta – ul. Lipową i Rynek Kościuszki, oraz przebiegiem ul. Sienkiewicza a także niewielką jednokierunkową ul. Suraską. Od kilku lat podejmowane są próby czasowego wyłączenia z ruchu samochodowego odcinka ul. Lipowej i Rynek Kościuszki. Miasto wciąż wydaje się jednak nieprzygotowane do tego rodzaju eksperymentów, komplikujących komunikację i w zasadzie niedających w zamian niczego, poza kilkoma piwnymi ogródkami. Traktując ten etap inwestycji jako początek i pretekst, by placowi przywrócić jego dawny kształt (powiększony o część wschodnią), należy myśleć o zmianie funkcji zarówno Ratusza, jak i pałacu Branickich.

Trzeba również rozwiązać komplikującą sytuację problem rozcięcia rynku przez ul. Sienkiewicza. Przebiecie to, jak również powojenne przemiany urbanistyczne miasta od strony dawnego wlotu placu na dziedziniec pałacowy, zaowocowały istotnym przewartościowaniem ciągu przechodzącego od strony ul. Suraskiej w kierunku Plant. Niewielki pasaż stał się głównym ciągiem spacerowym, otwierając park i pałac z zupełnie innej perspektywy. Ruch ten zintensyfikuje niebawem będąca w budowie galeria handlowa Alfa, która stanie się niejako naturalnym zakończeniem ciągu. Warto również wspomnieć o innym, nie mniej ważnym problemie, determinującym współczesną sytuację rynku. Są nim niewątpliwie mało atrakcyjne dla rynku funkcje lokowane w jego pierzejach. Nawet po postulowanym przez miasto hipotetycznym przebranzowaniu nadzieje na stworzenie przytulnych, kawiarnianych ogródków wydają się już zaprzepaszczone ukształtowaniem zapadniętego placu. Do głosu dochodzą ponadto delikatne kwestie przeniesienia pomnika Piłsudskiego w bardziej odpowiednie dla niego miejsce.

Współczesna rola Rynku Kościuszki i problemy z identyfikacją mieszkańców z zaoferowanym im placem miejskim są zatem wynikową splotu wydarzeń historycznych oraz specyficznych zapotrzebowań współczesnego odbiorcy – z jednej strony rozpaczliwie poszukującego ciągłości kulturowej i własnych

korzeni, z drugiej zaś mentalnie należącego do globalnego świata konsumpcji. Potrzeb tych z całą pewnością nie wolno lekceważyć, nie można ich jednak również realizować architektonicznym fałszyfikatem historycznie kreowanych „atrakcji”. Historia uczy, że problemy z białostockim rynkiem zaczynały się ilekroć próbowano z niego stworzyć coś, czym nie był. Forsowane funkcje, zaspokajające lokalne ambicje, sztucznie kreowana przemożna potrzeba korzeni, osadzenia w historii i wreszcie chęć dorównania metropoliom – nie są współczesnym kluczem do sukcesu.

Tętniący życiem krajobraz wielu polskich rynków jest przykładem na to, że istnieją place, które w zawirowaniach dziejowych potrafiły oprzeć się wpływowi czasu, pozostały aktualne, choć wielokrotnie zmieniała się ich rola i ranga. Prawdziwe miejskie salony nie potrzebują nieustannie stawać do wyścigu z czasem – niezależnie od biegu historii są bowiem nośnikami nieprzemijających wartości.

PIŚMIENNICTWO

- Antoniewicz J. (red.), 1968. *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, T. 1, Białostockie Tow. Nauk. Białystok.
- Dawdo D., Dawdo Cz., 2002. *Białystok ... to co na gruzach powstało*. PZiTB w Białymstoku Białystok.
- Dobroński A., 2001. *Białystok. Historia miasta*. Zarząd Miasta Białegostoku Białystok.
- Lechowski A., Zeller-Narolewska E., 2003. *Ratusz w Białymstoku*. Muzeum Podlaskie w Białymstoku Białystok.
- Lechowski A., 2006. *Białystok. Przewodnik historyczny*. Benkowski Białystok.
- Oleksicki A., 2002. *Powojenna odbudowa Białegostoku*. Muzeum Podlaskie w Białymstoku Białystok.
- Rusinek-Kwilecka M., Kraśko R., 1977. *Białystok. Sport i Turystyka* Warszawa.
- Sadowski A., 2006. *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*. WSE w Białymstoku Białystok.
- Włodarczyk J. A., Dąbrowska-Milewska G., Turecki A., 1996. *Ochrona reliktyw urbanistycznych Białegostoku*, Polit. Białostocka, Białystok.

CITY MARKET ON ANTHROPOLOGICAL MAP OF DOWNTOWN OF BIAŁYSTOK

Abstract. The text presents five next periods of development of a city market (city square) in Białystok. The text indicates determinants and effects of spatial transformations of the square. It also presents evolution of urban plan, transformations of buildings around the market. The purpose of research were analyses the role the city market played in the life of the city in different historical partitions.

Key words: Białystok, city square, city market